

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny prenumeraty

we Lwowie:  
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5<sup>00</sup>  
z dostawą do domu . . . zł. 5<sup>30</sup>  
na prowincji:  
z przesyłką poczt. . . zł. 5<sup>30</sup>  
za granicą . . . zł. 8<sup>00</sup>  
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$  cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1<sup>—</sup>. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## STANOWISKO RZĄDU RZESZY WOBEC PAKTU KONSULTATYWNEGO.

Berlin, 17 lipca (PAT.) W sprawie stanowiska rządu Rzeszy wobec propozycji angielskiej przystąpienia Niemiec do paktu konsultatywnego, biuro Wolffa ogłasza komunikat stwierdzający, że rząd niemiecki odnosi się z sympatią. Wobec tego jednak, że rząd Rzeszy nie brał udziału w rokowaniach, dotyczących redakcji tego porozumienia uważa on za konieczne upewnić się najpierw z autentycznego źródła o zakresie tej umowy.

## NIEMIECKA POŻYCZKA DLA AUSTRJI.

Berlin, 17 lipca (PAT.) Biuro Conti zaznacza, że chociaż zapowiedziana przez posła Goepperta, delegata niemieckiego w Genewie pomoc finansowa ze strony Niemiec będzie miała rozmiary mniejsze niż pożyczka Ligi Narodów, to jednak będzie miała ona praktyczne następstwa bezwzględnie wcześniej od pożyczki Ligi Narodów.

## ROKOWANIA HANDLOWE AUSTRJI Z POLSKĄ, JUGOSŁAWJĄ I RUMUNJĄ.

Wiedeń, 17 lipca (PAT.) „Neue Fr. Presse“ donosi, że w najbliższym czasie podjęte będą rokowania handlowe Austrii z Polską, Jugosławią i Rumunią na zasadzie preferencji.

## 25 ZABIŁYCH, 270 RANNYCH W CIĄGU TYGODNIA.

Berlin, 17 lipca (PAT.) Według obliczeń prasy bilans waik ulicznych w ciągu ubiegłego tygodnia w czasie kampanii wyborczej w Niemczech wyraża się liczbą 25 zabitych i około 270 przeważnie ciężko rannych osób.

## 44 MILJONY UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA.

Berlin, 17 lipca (PAT.) Sprawdzenie list wyborczych zostało już ukończone. Do głosowania do Reichstagu uprawnionych jest ponad 44 milionów osób.

## STANY ZJEDNOCZONE NIE UZNAJĄ RZĄDU SOWIETÓW.

Nowy Jork, 17 lipca (PAT.) Prasa nowojorska zamieściła obszerny sprawozdanie o działalności nowojorskiego przemysłowca plk. Fryderyka Pope. Prasa doniosła, że Pope pertraktuje w prywatnym charakterze z Sowietami o uznanie rządu Sowietów przez Stany Zjednoczone. Korespondent waszyngtoński „New York Times“ donosi, że istotnie Pope przed wyjazdem swym do Rosji przedłożył swoje plany w Departamencie Stanu, ale nie uzyskał w urzędzie spraw zagranicznych żadnej odpowiedzi na swoje poglądy. Pope konferował również z senatorem Borahem, jak wiadomo zwolennikiem uznania Sowietów. Według informacji „New York Times“ rząd Stanów Zjednoczonych niema zamiaru wysłania nieoficjalnego delegata do Rosji, ani nie bierze pod uwagę kwestii uznania Sowietów.

Korespondent „Times'a“ zaznacza, że według jego informacji, prezydent Hoover niema zgoła zamiaru roztrząsać problemu uznania Sowietów, dopóki Sowiety nie zaprzestaną rewolucyjnej propagandy w Stanach Zjednoczonych.

## Min. Zarzycki w Gdańsku.

Gdańsk, 17 lipca (PAT.) Wczoraj o godz. 10<sup>30</sup> do portu w Gdańsku przybył statkiem Żegluga Polskiej p. minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki, powitany w wolnej strefie portu przez członków delegacji polskiej Rady Portu z komisarzem generalnym Rzpłitej dr. Pappe na czele. Następnie p. minister udał się do gmachu komisariatu generalnego. O godzinie 11<sup>30</sup> minister

Zarzycki złożył wizytę prezydentowi Rady Portu p. Benzigerowi, z którym następnie odbył objazd lustracyjny portu gdańskiego. Później prezydent Rady portu rewizytował p. ministra Zarzyckiego na statku „Gdańsk“ w wolnej strefie portu. Na zakończenie swego pobytu w Gdańsku p. minister Zarzycki był na obiedzie wydanym przez Benzigera.

## Instrukcje dla delegacji niemieckiej w Genewie.

Berlin, 17 lipca (PAT.) Donoszą z kół zbliżonych do urzędu spraw zagranicznych, że na wczorajszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy opracowana została instrukcja dla delegacji niemieckiej w Genewie.

Według doniesienia prasy ambasador niemiecki Nadolny otrzymał polecenie zgłoszenia desinteressement Niemiec w sprawie dalszych obrad konferencji rozbrojeniowej, gdyby nie

uwzględniono żądań niemieckich co do równorzędności zbrojei.

## DELEGACJA FRANCUSKA W DRODZE DO GENEWY.

Paryż, 17 lipca (PAT.) Ministrowie Herriot, Paul Boncour i Leygues odjeżdżają dziś o godz. 21<sup>55</sup> koleją do Genewy. Minister Peinleve udając się do Genewy samochodem.

## „Głowy toczyć się będą po ulicach“.

### HITLEROWCY NAWOŁUJĄ DO ZAMACHU STANU I MORDERSTW POLITYCZNYCH.

Lipsk, 17 lipca (PAT.) Znany przywódca narodowo-socjalistyczny, Gottfried Feder przemawiając na jednym z zebrań przedwyborczych hitlerowców oświadczył: „Może tym razem nie dojdzie nawet do wyborów do Reichstagu. Brakuje tylko jednej kropli krwi, a cierpliwość nasza się skończy. W ciągu 14 dni potrafimy załatwić się odpowiednio z czerwoną bestją. Jeśli terror nie ustanie, głowy przywódców lewicy toczyć się będą po ulicach miast i wsi“.

Prawie jednocześnie na łamach jednej z saskich gazet narodowo-socjalistycznych, ukazał się znamienity artykuł pastora Mutzschamana, w którym osławiony z prowokacyjnych występów kapelan hitlerowskich bojówek szturmowych, całkiem wyraźnie nawołuje do zamachu stanu i mordów politycznych. Piszemy on m. in.: „Boże ofiaruj nam w 1932 r. dostateczną ilość konopianych stryczków, przy pomocy których spełnimy samosąd nad wszystkimi marksistami. Bliski jest już dzień narodowego socjalizmu, w którym doraźne sądy państwowe będą twarzą i nieubłaganą ręką sprawę dliwoci. własnego społeczeństwa“.

## Rozbrojenie moralne w dziedzinie kinematografii i radiofonii.

Genewa, 17 lipca (PAT.) Komitet rozbrojenia moralnego zakończył już prawie pierwsze czytanie projektu układu. Wczoraj komitet zajmował się kwestią rozbrojenia moralnego w dziedzinie kinematografii i radiofonii.

Przyjęty został artykuł nakazujący rządowi zapobieganie wyświetlania filmów mogących wywołać reakcję przeciwną porozumieniu narodów. W krajach, w których istnieje cenzura filmowa zapobieganie wyświetlaniu tego rodzaju filmów będzie jej zadaniem. W innych krajach rządy będą działać za pomocą innych środków stojących do ich dyspozycji.

W dziedzinie radiofonii przyjęto i odesłano do komitetu redakcyjnego artykuł nakazujący zapobieganie rozpowszechnianiu przez radio fałszywych wiadomości, jak również przemówień mogących zakłócić stosunki między

rodowe i obrazić uczucia innych narodów.

Na wniosek delegata polskiego p. Komarnickiego komitet polecił komitetowi redakcyjnemu oprócz odpowiedniej części układu na konwencji radiowej polsko - niemieckiej.

Ogólnie można stwierdzić pozytywne ustosunkowanie się niemal wszystkich delegacji do idei konkretnych zobowiązań w dziedzinie rozbrojenia moralnego. O ile z początku niektóre delegacje wykazywały tendencje do wyeliminowania projektu postanowień, któreby przewidywały represje i zwalczanie manifestacji szkodliwych dla pokoju, o tyle obecnie dzięki wytrwałej akcji delegacji polskiej, konieczność dokonania poważnego wysiłku w tej dziedzinie zyskała powszechne zrozumienie.

## SESJA KONGRESU PO WYBORACH PREZYDENTA STANÓW ZJEDN.

Waszyngton, 17 lipca (PAT.) Sesja kongresu została odroczone do grudnia, to jest do czasu ogłoszenia rezultatów wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

## KOMISJA ANKIETOWA LIGI NARODÓW W PEKINIE.

Pekin, 17 lipca (PAT.) Po 12 dniowym pobycie w Tokio komisja ankietowa Ligi Narodów wyjechała do Pekinu.

## CZEŚĆ ROBOTNIKÓW CUDZOZIEMSKICH POZOSTANIE WE FRANCJI.

Paryż, 17 lipca (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych w czasie dyskusji nad projektem ustawy o ochronie robotników francuskich, minister robót publicznych Dañmier wyjaśnił, że zatrudnieni we Francji cudzoziemcy, którzy ulegli wypadkowi nieszcześliwemu w czasie pracy nie będą wydalenii. Po dyskusji projekt ustawy przyjęto.

## GWALTOWNE BURZE W POW. BRODZKIM.

Brody, 17 lipca (PAT.) W ciągu dwu ostatnich dni przeszły nad powiatem brodzkim gwałtowne burze z piorunami. W Leszniowie piorun uderzył w urząd pocztowy, niszcząc urządzenia. We wsi Piaski pod Leszniowem, piorun zabił Niebożyńskiego Grzegorza, który trzymał w ręku siekiere.

## WIEC PROTESTACYJNY W LUBLINIE.

Lublin, 17 lipca (PAT.) Dziś odbył się w Lublinie olbrzymi wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim na całość granic Polski.

## TRUP KOBIETY I DZIECKA.

Lublin, 17 lipca (PAT.) W lesie pod wsią Lubień znaleziono pod stosem gałęzi trupa kobiety w stanie zupełnego rozkładu i zwłoki dziecka w wieku około 2 lat. Zabita kobieta jest Anna Jamelinaczuk, a dziecko syn jej dwuletni Antoni. Kobieta zamordowana została przez swego kochanka Bukackiego vel Sidoruka Szymona. Aresztowany zbrodniarz przyznał się do czynu.

## Tragiczne zajście.

Lwów, 18 lipca.

Wczoraj wieczorem w restauracji Franka w Zboiskach Nowych bawił posterunkowy P. P. Eugeniusz Sochacki.

Sporokowany przez zebrane tam męty społeczne, w obronie własnej do był rewolweru i strzelił. Kula trafiła 24-letnią robotnicę Eugenję Pelech w lewą skroń.

Towarzysze jej rzucili się na Sochackiego i dotkliwie go poturbowali.

Eugenja Pelech zmarła w drodze do szpitala.

Sochacki, który odniósł szereg ran tłuczonych na głowie i twarzy, został przewieziony do szpitala.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## O zawodowstwie.

Sprawa, której nasz świątek sportowy poświęca ostatnio wiele uwagi, to sprawa zakapturzonego albo pseudo-amatorstwa. Sprawa b. poważna dla naszego życia sportowego. Obecnie szczególnie aktualna, z uwagi na skądalnicze wypadki, jakie ostatnio miały miejsce, jak i ze względu na to, że 24 bm. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie P. Z. P. N., którego zadaniem jest stosunki te w naszym piłkarstwie uregulować.

Dyskusję na ten temat, jaka się ostatnio rozwinęła, rozpoczął na łamach „Sportu“ p. Tad. Kuchar artykułem pt. „Amatorzy czy zawodowcy“. W artykule tym p. Kuchar, jeden z najwybitniejszych organizatorów i działaczy w sporcie polskim, doskonały znawca na szych stosunków sportowych, — porównując stosunki między dawnym a dzisiejszym życiem sportowym stwierdza, że dziś mamy po klubach tylko nie liczne jednostki, które reprezentują barwy klubowe z pobudek ideowych, szlachetnych — reszta opiera swój stosunek do klubu na korzyściach materialnych, które najczęściej nie stoją w żadnym stosunku do ich wartości, wkońcu wnioskuje:

„Czy nie lepiej byłoby zatem podzielić jawnie zawodników na czystych amatorów i zawodowców? Przecież nie jest to wstydem, że za specjalne swe umiejętności pobiera się wynagrodzenie... Jawne zawodowstwo byłoby mniej kosztowne i dałoby lepsze wyniki, nakładałoby bowiem pewne obowiązki i kontrolę nad tymi obowiązkami, od których dzisiejsza młodzież się uchyla — aniżeli zakapturzone wypacające charaktery...“

W duszy takiego zakapturzonego amatora czy też zawodowca — pustka.

Pewną jest rzeczą, że do właściwego użytku, jakichkolwiek zdobyczy te chniczych — do takich zaliczyć sobie pozwól i sprawność fizyczną ciała, przez systematyczne ćwiczenia uzyskana — potrzeba pewnej kultury umysłowej i etycznej.

Te ostatnie również — i w sporcie — zanika.

Wprawdzie to, co się około nas dzieje, jest zwierciadłem życia nowoczesnego — jednak samo opanowanie i poskromienie sił przyrody — bez opanowania potęg żywiołowych we własnym wnętrzu — bez skierowania sił duszy człowieka ku jakiemś ideałowi życia powiedzie nas w przepaść — zatracenia charakteru“.

Czyż trzeba więcej argumentów? Czy sprawa może nie nadzwyczajnej wagi?

W ostatnim „Sportie“, w artykule „Dokąd idziemy?“ czytamy:

„Zdarzyło się tak, iż gracze pewnego klubu tuż przed wyjazdem na jednem z meczów ligowych — już na dworcu kolejowym, zażądali od kierownika ekspedycji, wyższego wynagrodzenia. „Albo dacie więcej, albo nie jedziemy“. Sytuacja była tak poważna, iż rezerwa tej drużyny przygotowana już była do jazdy... Reforma jest konieczna. W imię dobra sportu polskiego, dobra polsk. piłki nożnej domagam się zaprowadzenia w Polsce zawodowstwa w piłce nożnej“.

Czy taki stan istnieje tylko w piłce nożnej?

Pisano o tem niedawno i pytano, jak się przedstawia sprawa ciągłego przebywania za granicą naszych tenisistów, a imie wyjazdy na Riwierę. Ostatnio podano, że Walasiewiczównę za udział w barwach polskich na X. igrzyskach olimpijskich, ma się... dać posadę.

Wszystko to na czasie i słuszne uwagi, ludzi b. poważnych i głęboko zaniepokojonych o dalsze losy sportu polskiego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najbardziej zakorzeniło się skryte zawodowstwo w piłce nożnej, jako w sporcie najbardziej popularnym i uprawianym przez szerokie rzesze.

24 bm. kwestję tę ma rozwiązać w piłkarstwie nadzwyczajne walne zgromadzenie P. Z. P. N. W przeddzień, 23-ciego odbędzie swe posiedzenie Liga, która jako najwyższa klasa piłkarstwa polskiego i rozporządzająca największym procentem głosów w P. Z. P. N. z pozostałych okręgów, ma zająć w tej sprawie stanowisko. Ze sprawa zawodowstwa obchodzi w pierwszym rzędzie Ligę, o tem wiedzą wszyscy. Odnośny wniosek zgłosiła Cracovia, proponując wprowadzenie systemu mieszanego. Cracovii chodzi o wykreślenie ze statutu P. Z. P. N. słowa „amatorstwo“ i na tem koniec. W praktyce wyglądałoby to, że nie by to nie obchodziło P. Z. P. N. i nie miał by Związek jakiegokolwiek w tym kierunku ingerencji, czy dany zawodnik jest amatorem czy też nie — a sprawę tę załatwiałby klub.

Niewielka zmiana. Zdaje się mielibyśmy dalej samych „amatorów“. Wygodnym ten wniosek jest dlatego, iż oficjalnie nie byłoby zawodowstwa i nie musiałoby się płacić podatków 20 proc. dla związków komunalnych i podatku dochodowego?

A czy to moralne? Mało moralne — czy to uczciwe?

Z lwowskich klubów skrytalizowała już swe stanowisko na walnym zgromadzeniu Ligi Pogoń, która opowie się za bezwzględnym utrzymaniem

amatorstwa. W teorii bardzo piękne, w rzeczywistości prawdopodobnie będzie to głos wołającego na puszczy. Dalej postanowiła Pogoń, że jeżeli ma się wprowadzić zawodowstwo, to nie w formie proponowanej przez Cracovję, a należy wyraźnie zaznaczyć: ten amator a ten zawodowiec. Bez wątplenia racja. Poza tem co do wstrzymania zwolnień na przeciąg 3-letni dla zmiany barw klubowych, to uważa Pogoń, że po otrzymaniu skreślenia nie można dać zawodnikowi w żadnym wypadku w przeciągu 3-letni zwolnienia a nawet nie mógłby dany zawodnik w czasie 3-letniej kadencji grać z powrotem w klubie, który go skreślił.

Czy ta cała historia z 3-letnią kadencją, przy dzisiejszych stosunkach nie odniesie wręcz przeciwnego skutku. Zdaje mi się, że wielu, b. wielu zawodników, wstępując do klubu, zawierałoby kontrakt na lat 3.

Czarni nie sprezykowali dotychczas swego stanowiska.

Stanowisko L. O. Z. P. N-u w sprawie zawodowstwa, pokrywa się z Pogonią. W drugiej sprawie proponuje lwowska magistratura piłkarstwa o przedłużenie czasu skreślenia do lat 2.

Poglądy innych klubów nie są nam narazie znane.

W skuteczność nadzw. walnego zgromadzenia, wątplimy bardzo, zdaje się że sprawa ta nadal pójdzie starym torem — cieszylibyśmy się bardzo, gdyby stało się inaczej. Zresztą za tydzień zobaczymy.

L.

## Wyniki zawodów ligowych.

**Pogoń — Warszawianka 2:0. Warta — Polonia 2:0. Wisła — Ruch 1:1.**

Wczorajsza niedziela nie obfitowała w niespodzianki. Wygrali faworyci tj. Pogoń i Warta — grający na swych boiskach, wobec swej publiczności — do tego z najsłabszymi zespołami ligowymi tj. z Warszawianką i Polonią. Trzeci mecz Wisła - Ruch, rozegrany w Krakowie skończył się wynikiem remisowym 1:1. Wisła zawiódła — nie miała nadto szczęścia, jak podają lakonicznie telefoniczne doniesienia — nie zapominajmy jednak, iż Ruch — to drużyna b. twarda i niełatwa do pokonania.

Tabela ligowa prawie że nie uległa zmianie. Jedynie Pogoń wysunęła się na drugie miejsce tuż za Cracovią — Legia kroczy na trzecim miejscu; Legia ma jednak (po Cracovii i Pogoni) po 16 pkt.) punktów 14 a gier tylko 9, Cracovia gier 10 a Pogoń nawet 12. Różowa więc przyszłość Pogoni nie jest — a nie zapominajmy, iż krocza na piątym miejscu Garbarnia za ŁKS. (11 gier — 13 pkt.) ma tylko gier 9 — punktów zaś 12. Szóste, siódme i ósme miejsce — jak miały, zajmują Warszawianka (11pkt.), Warta (11 pkt.) i Wisła (10 pkt.). Dalej widzimy 22 pp. i Ruch (9:8 pkt.) — wreszcie na końcu tabeli Polonię i Czarnych (5 pkt. i 3 pkt. Najgorsza jest pozycja Polonji; spodziewamy się bowiem, iż krzywdą — która spotkała Czarnych — nie da się na dłuższą metę utrzymać i 9 pkt. otrzymają, oni z powrotem.

Na razie więc — na początku drugiej kolejki wypadnięcie grozi Polonji.

Najlepszą pozycję ma Cracovia, która na dziesięć gier ma już 16 punktów a jako poważne jej przeciwniczki mogą być tylko uważane Garbarnia i Legia — a zresztą przyzwyczailiśmy się już do niespodzianek ligowych i naprawdę — lepiej nie prorokować.

Wczorajsze zawody wielkiego zainteresowania nie wzbudziły — dowo-

dem mała ilość widzów tak we Lwowie, jak w Poznaniu i w Krakowie.

Lwów miał swą sensację, gdyż oglądał na trybunie Kossoka — który przyjechał do Pogoni w sprawie swego zwolnienia i tymczasem przyglądał się grze swych dawnych kolegów. Również na trybunie widzieliśmy Matjasa, który nie grał z powodu choroby!! teraz już taki zwyczaj, iż ci „wielcy ludzie“ chorują, gdy im mucha na nos usiądzie.

A oto wczorajsze zawody:

**LWOW - POGOŃ. WARSZAWIANKA 2:0 (1:0).**

Wczorajsze zawody ligowe Pogoni, jako pierwsze w drugiej kolejce rozgrywek przyniosły gospodarzom zasłużone zwycięstwo. Gdyby nie słabe strzałowo usposobiony atak zwycięstwo gospodarzy mogło wypaść bramkowo korzystniej.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

**Warszawianka:** Keller (Jachimek), Zwierz, Rusin, Fert, Gazur, Mahn, Korngold, Królewiecki, Kotkowski, Materski, Szymański

**Pogoń:** Albański, Kucharski, Jeżewski, Hanin, Kuchar, Deutschman; Niechciol, Łagodny, Zimmer, Zimny, Skowroński.

Pogoń rozpoczęła pod wiatr i po kilku wypadach uzyskuje Niechciol z ładnego podania Skowrońskiego pierwszą bramkę dla Pogoni. Goście napierają energicznie, jednak znakomita gra tyłów Pogoni, a szczególnie pomocy niweczy w zarodku wszelkie akcje

Po przerwie obraz gry zmienia się. Pogoń nie schodzi z pola karnego gości, jednak atak w nowym składzie — niezgrany — marnuje pewne pozycje. Wreszcie 72' z podania Zimmera strzela Łagodny, drugą bramkę. Bramki

uzyskanej w cztery minuty później przez Niechciola sędzia nie uznał.

Sędzia p. Gumplowicz prowadził te zawody bardzo słabo

Widzów 2500 osób. as.

**WISŁA — RUCH 1:1 (0:0)**

Przewaga Wisły przez cały czas zawodów wykorzystana cyfrowo wskutek słabej gry napadu i braku szczęścia pod bramką. Bramkę dla Wisły zdobył Reymann I. z karnego, wyrównał dla Ruchu Gwóźdź. Z Ślązaków wyróżnili się Włodarz i Urban. Sędziował p. Otto. Widzów około 2000.

**WARTA - POLONIA 2:0 (1:0).**

Zasłużone i zdecydowane zwycięstwo Warty, dla której bramki uzyskał: Sierfke i Nowacki. Sędziował p. Rettig.

**TABELA LIGOWYCH ROZGRYWEK.**

17 lipca br.	gier	pkt. zdob.	pkt. str.
1) Cracovia	10	16	4
2) Pogoń	12	16	8
3) Legia	9	14	4
4) Ł. K. S.	11	13	9
5) Garbarnia	9	12	6
6) Warszawianka	11	11	11
7) Warta	12	11	13
8) Wisła	10	10	10
9) 22 pp.	10	9	11
10) Ruch	11	8	14
11) Polonia	11	5	17
12) Czarni	12	3	21

## Piłka nożna we Lwowie

**ZAWODY TOWARZYSKIE**

**Hasmonea — Świtez 3:2 (2:1).** Zawody rozegrane na boisku Świtezi. — Bramki zdobyli: dla Hasmonei Bass 2 i Birnbach z karnego; dla Świtezi Hitnarowicz z wolnego i Kazimierowicz. Sędziował p. Seeman. Widzów mało.

**Czarni — Ukraina 3:1 (2:1).** Czarni grali w składzie: Fedeczko, Olejniczak, Chmielowski, Sadowski, Kotylak, Michalski, Drzymała, Dziwisz, Smagowicz, Piniński, Niemiec. Ukraina wystąpiła bez Skrehoty, Łapczuka i Borsuka. Po dłuższej natomiast przerwie z powodzeniem wystąpił na środku napadu Murski.

Gra bardzo żywa i interesująca, przyczem Ukraina zareprezentowała się nader korzystnie. Bramki zdobyli dla Czarnych: Dziwisz w 3 min., Niemiec w 44 min. i Drzymała w 63 min., dla Ukrainy Murski w 40 min. Sędziował p. Menkes. Widzów około 500.

**ZAWODY O MISTRZ. KLASY A.**

**Old Boye — Biały Orzeł 2:1 (0:1).** Old Boye w składzie znacznie osłabionym: Drapała, Stworzeński, Mauer; Goergen, Smaczyński, Fiala; Harasymowicz, Fichtel, Łysakowski, Sawka, Fluhr. Bramki zdobyli dla zwycięzców Sawka i Harasymowicz, dla Białego Orła Jabłoński. Przebieg zawodów nie ciekawy. Sędziował p. Kańczuger. Widzów bardzo mało.

**ZAWODY MIĘDZYNARODOWE W KRAKOWIE.**

**Reprezentacja Krakowa — Wacker 2:0 (2:0).** Reprezentacja Krakowa złożona przeważnie z graczy Garbarni, odniosła zasłużone zwycięstwo nad przemęczoną drużyną Wackeru. W drużynie wiedeńskiej wystąpił na bramce gracz krakowskiej Makkabi, Elsner, w miejsce skontuzjonowanego bramkarza wiedeńczyków, podczas meczu z

Cracovią. Bramki dla Krakowa zdobyli Czulak i Pazurek. Sędziował p. Liberman. Widzów 3000.

**MISTRZOSTWA LIGI ŚLĄSKIEJ.**

Katowice, 17 lipca (PAT.) O mistrzostwo ligi śląskiej rozegrano dziś następujące spotkania: Naprzód — Chorzów 3:1 (2:1). IFC — AKS 3:1 (0:1), Śląsk — 06 Katowice 6:0 (5:0).

**Niemcy biją Włochy 5:0.**

Medolan, 17 lipca (PAT.) Ostatni dzień międzypaństwowego turnieju tenisowego Niemcy — Włochy przyniósł tenisistom włoskim niebywałą kompromitację. Niemcy wygrali w rezultacie 5:0. Niemcy mając zapewnione zwycięstwo wystawili dzisiaj w miejsce Prenna, który musiał wyjechać w sprawach zawodowych do Berlina rezerwowego Jaenackiego, który pokonał Palmiiego.

Wyniki ostatniego dnia brzmiały następująco: von Cramm — Del Bono 8:6, 6:3, 3:6, 6:1. Jaenecke — Palmieri po ciężkiej pięciosetowej walce 6:3, 6:0, 1:6, 2:6, 6:1.

Dzięki temu zdobyli Niemcy mistrzostwo grupy europejskiej i staną obecnie do walki z Ameryką. W spotkaniu tem, które odbędzie się w Paryżu nie mają Niemcy szans na zwycięstwo. Vinez wygra bowiem napewno obydwie spotkania, również gra podwójna przyniesie punkty Amerykanom. Do finału dojdą zatem Francja i Ameryka.

**Poiacy mistrzami Walji.**

London, 17 lipca (PAT.) Po mistrzostwach Irlandji i południowej Anglii tenisiści polscy Jędrzejowska i Tłoczyński wybrali się do Newport, gdzie wzięli udział w mistrzostwach tenisowych Walji odnosząc wspaniałe sukcesy. We finale gier poj. pań zwyciężyła Jędrzejowska Niemkę Horn 8:6, 6:2. Tłoczyński zdobył mistrzostwo w grze poj. panów pokonując przeciwnika swego Walijczyka Powella 6:3, 7:5, 7:5. Ponadto Jędrzejowska i Tłoczyński zdobyli mistrzostwo w grze mieszanej wygrywając 6:2, 2:6, 6:3. Jędrzejowska mając jako partnerkę Horn wygrała też grę podwójną pań 6:2, 6:2. W rezultacie więc zdobyła Jędrzejowska wszystkie mistrzostwa Walji.

**Dookoła olimpiady.**

Nurmi przemawia. Po przybyciu do Nowego Jorku oczekiwał Finów legion dziennikarzy nalegających o wywiad z Nurmi. Nurmi wreszcie wystąpił i mówił do dziennikarzy przez 12 minut, ale po fińsku, czego nikt oczywiście nie zrozumiał.

Wreszcie znalazł się w drużynie fińskiej tłumacz, który dziennikarzom uprzejmie wyjaśnił, że Nurmi właśnie powiedział, iż wogóle nie chce nic powiedzieć.

Olimpijska drużyna polska bawiła wczoraj w Chicago, podejmowana bardzo gościnnie przez tamtejsze władze, sfery sportowe i rodaków. Dziś w nocy wyjechali olimpijczycy do Los Angeles.

**POMOC DLA ROLNIKÓW W WOJEWÓDZTWIE STANISŁAWOWSKIM**

Stanisławów, 17 lipca (PAT.). Biuro do spraw finansowo-rolnych rozwija coraz bardziej swą działalność, udzielając pomocy większej i średniej własności.

We wszystkich powiatach województwa stanisławowskiego powołano do życia powiatowe delegatury do spraw finansowo-rolnych, które zajmują się sprawami małorolnych, dając im pomoc prawną. Do akcji tej, zainicjowanej przez rząd, odnosi się ludność z zaufaniem.

**Z nad morza polskiego.**



Fragment polskiego wybrzeża morskiego w okolicy Oslanina z jedyną polską wysepką morską.

**WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.**

**18**  
lipca  
**1932**

**Poniedziałek**

Szymona  
Jutro: Wincentego  
Wschód słońca 336  
Zachód 1947

**TEATR WIELKI:**

Od wtorku 19 bm. „Banda“ Kabaret komików.

**KINOTEATRY.**

- APPOLO: „Potęga miłości“.
- CASINO: „Bohater z zachodu“.
- CHIMERA: „Skąd niema powrotu“.
- GRAŻYNA: „Tragedja amerykańska“
- KOPERNIK: „Tajemnice Stambułu“ i „Marynarz wbrew woli“.
- LEW: „Zdradliwe strzały“ i „Zew młodości“.
- MARYSIENKA: „Człowiek, który zabił“ i Harold Lloyd.
- MIRAŻ: „Białe noce“.
- OAZA: „Arcyksiążę Jan Habsburg“.
- PALACE: „Noce paryskie“.
- PAN: „Wyrok morza“ i „Pochodnia“
- PASAŻ: „Miłość w pustyni“.
- PROMIEN: „Kochanka gwardzisty“ oraz „Pułapka na mężów“.
- RAJ: „Atlantic“.
- STYLOWY: „Asfalt“.
- ŚWIT: „Miljon“.
- UCIECHA: „Znak Zory“ z Dougla-sem Fairbanks.

— **Teatr Wielki.** Jutro we wtorek 19 bm. o godz. 7:30 pierwszy repren-tacyjny występ świetnego warszawskiego kabaretu komików „Bandy“, która w pełnym artystycznym składzie wystąpi tylko kilka razy na scenie Teatru Wielkiego. Program między innymi obejmuje piosenki i skecze: „Muzeum Kabaretowe“, „Wal w stal“, „Na parkanie“, „Wykład o wiszczu“, „Nie będziesz ty, to będzie inna“, „Zajczyk robi karierę“, „Dawne dobre czasy“ itp.

W wykonaniu programu bierze udział pełny skład artystyczny z Ordonka, Pogorzelska, Jarossym, Danem Dymszą, Lawińskim i Tomem na czele. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7:30 i godz. 9:45

— **Do dzisiejszego numeru** dołączamy następny arkusz powieści Andre Corthis w przekładzie p. Jadwigi Zakrzewskiej p. t. „Soledad“.

**Temperatura we Lwowie w dniu 17 lipca br. wynosiła:** o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 723'98, temperatura +20'5 o godz. 1 w południe ci-

śnienie barom. 724'95, temperatura +23'0, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 725'08 temperatura +20'5

— **Zamykajcie okna.** Wczoraj w nocy między godz. 23—23'30 jakiś nieznany „akrobata“ wlał oknem do mieszkania Reder Fanny, zamieszkałej przy ul. Głowińskiego 12, skąd skradł torebkę zawierającą biżuterję, papiery wartościowe i gotówkę. łącznej wartości 1625 zł.

— **Kosztowna wizyta.** Głębocka Alreda, zamieszkała przy ul. Sienkiewicza, wyszła wczoraj z domu, zapomniawszy zamknąć mieszkanie. Podczas jej nieobecności złożył jej „wizytę“ nieznany osobnik, wynagradzając sobie nieobecność gospodyni biżuterją i gotówką na łączną sumę 150 zł.

**ARTRETYZM**  
LECZY  
SÓL OWOCOWA  
**KARPOSAL**  
KARPIŃSKIEGO  
1937

— **Wygodna matka.** Wczoraj do miejskiego urzędu dz. IV. oddano czteromiesięczne dziecko płci żeńskiej po zostawione przez kogoś Opatrzności bożej w realności przy ul. Cłowej 2.

— **Zapóźno.** Dopiero wczoraj doniósł policji Schindler Rudolf, zam. przy ul. Jozefata 6, że w czerwcu br. jakiś nieznany sprawca skradł z jego samochodu, pozostawionego w garażu Na Bajkach l. 36, różne części składowe wartości 500 zł.

— **Potrącona przez auto.** Szofer Borowicz Aleksander jadąc autem potrącił Helenę Ziembę, gdy ta przechodziła przez jezdnię ul. Gródeckiej. Ziembę odwozła karetka Pogotowia do szpitala św. Zofji.

— **Małżeńskie porachunki** Drak Jan po długiej rozłące przyszedł wczoraj do mieszkania swej żony przy ul. Leszczyńskiego 33 i począł ją okładać potężnymi ramami. Niebawem bójka młażńska przeniosła się na ulicę i zwabiła posterunkowego, który zdołał napastnika ubezwładnić.

†  
W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższego męża i ojca  
**ś. p. Józefa Skirki**  
odbędzie się dnia 19/VII 1932 roku  
**MSZA ŚW. ŻAŁOBNA**  
w kościele św. Mikołaja o godz. 8:30, o której zawiadamiają krewnych i znajomych  
**Zona i córka.**

**ŻADAJCIE**  
francuskich  
bibulek  
cygareto  
wych. 1945

**JOB**

**Falszował kwity.**

Wczoraj odstawiono do aresztów polic. Ofena Maksa, rzeźnika, który falszował kwity z rzeźni, powodując tem uszczerbek w majątku Ufla Judy Mendla zam. przy ul. Tarnowskiego 5. Szkoda wynosi 1600 zł.

**Nieszczęśliwie przejechana.**

Wczoraj podczas przechodzenia przez jezdnię ul. Żółkiewskiej została przejechana przez samochód nieznanego właściciela Anna Wadel, licząca lat 11, doznając złamania prawej nogi. Nieszczęśliwą odwozilo Pogotowie do szpitala powszechnego. Szofer zbiegł.

**Wielkolud na ulicach Warszawy.**



Wielka sensacja budzi od kilku dni w Warszawie spacerujący po ulicach miasta na wysokich szcudłach „wielkolud“. Stanowi on pomyslową reklamę jednej z firm warszawskich. Zdjęcie nasze przedstawia „wielkoluda“ na Krakowskim Przedmiesciu w czasie spaceru.

**Zapisujcie się na członków LOPP.**

**Nocne dyżury aptek.**

Od niedzieli 17 lipca br. do soboty 23 lipca br. włącznie mają nocne dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasickich 20; 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legionów 23; 5) A. Braunsteina, Lwów-Zniesienie; 6) F. Dewecheho, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duhla, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Łyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kajetanowicza, Stoneczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23; 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesuty, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicz, Zyblikiewicza 14; 19) L. Śladowskiego, Hallicka 3; 20) S. Stenzla, pl. Marjański 8.

## Program radjowy.

Poniedziałek, 18 lipca.

Lwów. (381) Godz. 11:58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10. Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:20. Muzyka z płyt gramofonowych Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. 12:40. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. 12:45. Koncert z płyt gramofonowych. 13:25—15:00. Przerwa. 15:00. Komunikat gospodarczy. 15:10. Muzyka z płyt gramofonowych. 15:30. „O modzie” pogadanka p. Stefanii Zielińskiej. 15:45. Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum”. 16:40. Pogadanka w języku francuskim wygł. lektor Lucien Rostępnny. 1935. Prasowy Dziennik Radjowy. naniu pp. Grażyny Bacewiczówny (skrzypce), Janiny Hupertowej (msopr.) i Ludwika Ursteina (akomp.). 18:00. „Naiwna wojna” wygłosi p. M. Eile. 18:20. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” orkiestra pod kier. Maksymiljana Rączki. 19:15. Rozmaitości. 19:30. Odczytanie programu na dzień następnny. 19:35. Prasowy Dziennik Radjowy. 19:45. „Telefonistka 201” wygł. Jerzy Tepe. 20:00. Feljton p. Wandy Woytowicz - Grablińskiej „Potęga zamków na lodzie”. 20:15. Muzyka żydowska. 21:50. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 21:55. Komunikaty. 22:00. Wiadomości sportowe. 22:10—23:30. Transmisja z Warszawy z teatru rewjowego „Morskie Oko” I. części rewii „Wesoła podróż”.

Wtorek 19 lipca.

Lwów. (381) Godz. 11:58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:10. Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:20. Muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. 12:40. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. 12:45. Koncert z płyt gramofonowych. — 13:25—15:00. Przerwa. 15:00. Komunikat gospodarczy. 15:10. Audycja dla dzieci „Szczęśliwy książę” według Oskara Wilde'a w opracowaniu Ciości Ady. 15:22. Muzyka z płyt gramofonowych. 15:30. „Chwilka lotnicza”. 15:35. Kom. Państw. Urz. Wychow. Fizycz. i Państw. Zw. Sportowego. 15:40. Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16:25. „Dziewczę z orzełkiem legionowym” p. M. Stachelska. 16:40. „Zwróćmy uwagę na gry sportowe” wygł. p. Eryk Lipiński. 17:00. Transmisja z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. Marijana Neuteicha. 18:00. Transmisja z Krakowa. „Kaszubi i ich gwara” wygł. prof. M. Małeckki. 18:20. Transmisja z Cichocińka. Muzyka taneczna. orkiestra Karasińskiego i Katuszka. 19:15. Rozmaitości. 19:30. Odczytanie programu na dzień następnny. 19:35. Prasowy Dziennik Radjowy. 19:45. „O dobroci” feljton p. Konstancji Hojnackiej. 20:00. Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz., pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. Helena Lipowska (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). 20:40. Feljton literacki „Szlakiem powieści polskiej” wygł. Stanisław Adamczewski. 20:55. Dalszy ciąg koncertu. 21:50. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 21:55. Komunikaty. 22:00. Muzyka taneczna. 22:40. Wiadomości sportowe. 22:50—23:30. Transmisja z Warszawy. Muzyka taneczna.

## Dekoracja oficerów francuskiej misji wojskowej.



Dnia 13 bm. w przeddzień święta narodowego Francji, w sali reprezentacyjnej Min. Spraw Wojsk. w Warszawie odbyła się dekoracja oficerów i podoficerów, członków francuskiej misji wojskowej lądowej i morskiej w Polsce, odznakami or-

deru Polski Odrodzonej i Krzyżem Zasługi. Dekoracji dokonał w imieniu p. Ministra Spraw Wojsk. pierwszy wiceminister gen. dyw. Fabrycy. Na zdjęciu naszym widzimy fragment dekoracji oficerów francuskich przez gen. Fabrycego.

## Z całej Polski.

# Ku czci Spinozy. Z powodu przypadającej w roku bieżącym 300 rocznicy urodzin Spinozy odbędzie się w Hadze w czasie od 5 do 10 września międzynarodowy zjazd filozoficzny, urządzony przez „Societas Spinozana”

Na uroczysty obchód zjedzą się uczestnicy zjazdu w sali Zgromadzenia Narodowego, gdzie ongi uchwalono rozkaz rozpowszechniania pism Spinozy i tutaj delegaci poszczególnych państw wygłoszą przemówienia w swych językach ojczystych przed mikrofonem radiowym. Następnie w domu w którym Spinoza mieszkał ostatnio, zakupionym przez „Societas Spinozana” i przywróconym do stanu ówczesnego, będą wygłoszone referaty i dyskusje. Tematy tyczyć będą trzech dziedzin zagadnień, mianowicie wykładni oraz wpływów spinozizmu, stosunku pomiędzy fizyką i metafizyką i stosunku między religią i filozofią. Obecność swa w zjeździe przyrzekli: F. Pollock, A. Einstein, B. Russel i inni.

Zrzeszenie „Societas Spinozana”, słujące solidarności międzynarodowej

której pionierem był Spinoza, i chlubiące się tem, że jest pierwszym zrzeszeniem międzynarodowym, powstałym po wojnie, pragnie, aby w zjeździe wzięli udział przedstawiciele jak największej liczby narodów, oraz, aby w jak największej liczbie krajów urządzano w br. miejscowe obchody.

W zjeździe haskim weźmie udział delegacja polska. Przygotowuje się obchody w Warszawie i w Łodzi. Bliższe informacje można otrzymać od członka zarządu „Societas Spinozana” prof. dra I. Myślickiego, Warszawa, ul. Śniadeckich 12.

# Delegaci robotników Zagłębia naftowego u ministra pracy. Minister pracy i opieki społecznej dr. Habicki, przyjął w dniu 15 bm. delegację organizacji robotniczych zagłębia naftowego w Boryslawiu. Delegacja przedłożyła p. ministrowi memoriał, w którym robotnicy zagłębia naftowego proszą, aby w związku z silnym napięciem bezrobocia, w całym zagłębiu wprowadzono pracę na cztery zmiany

po 6 godzin, zamiast dotychczasowych trzech zmian po 8 godzin, celem zwiększenia stanu zatrudnienia. P. minister przyobieczał delegacji rozpatrzyć życzliwie przedstawioną sobie prośbę.

# Kpt. Bajan i kpt. Orliński na meetingu w Zurychu. W międzynarodowym meetingu lotniczym w Zurychu, który odbędzie się w czasie od 22 do 31 bm., wezmą udział lotnicy szwajcarscy, francuscy, włoscy, niemieccy i polscy.

Lotnictwo polskie reprezentować będą dwaj znakomici piloci, kpt. Orliński i kpt. Bajan. Kpt. Bajan weźmie udział w konkursie akrobacji, kpt. Orliński w wyścigu płaskim na 190 km., ponadto zaś obaj lotnicy polscy wezmą udział w wyścigu płatowców wojсковых naokoło Alp.

Lotnicy polscy udają się do Zurychu na płatowcach Państwowych Zakładów Lotniczych typów P. 8 (kpt. Orliński) i P. 11 (kpt. Bajan).

# Po zakończeniu rokowań w sprawie opieki społecznej. Zakończone przed kilku dniami w Warszawie rokowania polsko-niemieckie w sprawie opieki społecznej przyniosą niewątpliwie poważne korzyści zarówno obywatelom polskim, zamieszkałym w Niemczech, jak i niemieckim, znajdującym się w Polsce. Podstawa rokowań stanowił projekt, opracowany przez departament opieki społecznej ministerstwa pracy. Za jeden z najważniejszych punktów obrad uznano sprawę zrównania w prawach obywateli obu państw. Uregulowanie tych zawieszonych spraw, normowanych dotychczas wewnątrz obu państw szeregiem ustaw, posiadać będzie poważne znaczenie dla obu stron, zarówno z punktu widzenia wewnętrznej polityki społecznej, jak i stosunków międzynarodowych.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

### SPRZEDAŻ

#### FIRANKI

ręczne od 9:80, brokaty, narzuty, pościel za bezcen. Kołdry 2-metrowe od 13:90. Przyjmujemy encl. Wytwórnia Freilich, Lwów Sykstuska 21. 200'

WILLIAM J. LOCKE.

108)

## DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

— Technicznie biorąc — rzekł — popełniłem morderstwo. Zmagalem się z sumieniem i sądzę, że zwyciężyłem. Nie chciałem go zabić. Zamierzałem tylko stłuc mu mordę na galarete i zmusić, żeby wypełnił moje żądania. Załuję, że nie zacząłem od tego. Myślałem, że już mi się poddał, kiedy porwał rewolwer. Nie chciałem wyrzucić przez balkon i nie wiem, jak się to wogóle stało. Jeżeli mamy zostać przyjaciółmi, to musi mi wuj uwierzyć tak samo szczerze, jak wszyscy uwierzyli.

Odpowiedziałem, że to się rozumie samo przez się.

— Dlatego nie mogę się uważać za mordercę — rzekł. — Nie splamiliem się kainowem przekleństwem. Raczej mam wrażenie, że Opatrzność wybrała mnie na narzędzie dla oczyszczenia ziemi z jadowitego gada.

— Nie znam się na zrzędzeniach Opatrzności, mój chłopcze — odparłem — ale co się tyczy tego gada, to masz najzupełniejszą rację.

Początkowo zdumiewałem się nie-

pojętemu milczeniu władz. Policja nie zwróciła na mój dom najmniejszej uwagi. Byliśmy równie bezpieczni od podejrzeń jak sympatyczna pani Bleenerhasset, która złożyła nam w tym czasie wizytę. Pamiętacie, że ona to była świadkiem pierwszej sceny między Garcia i Amosem, kiedy Amos porwał Nadję rywalowi i przyprowadził do jej stolika.

— Czy słyszeliście państwo straszną nowinę?

W salonie byłem tylko ja i Dorota. — Jaka? — zapytałem. — Czy Giralda rozwodzi się z Howtonem?

Lord i lady Howton słynęli na całym wybrzeżu z wielkiej miłości, której nie osłabiło półwiekowe może pożycie. Moje pytanie miało zatem charakter żartobliwy.

— Nie — roześmiała się. — Ale państwo znali Ramona Grełę? Nadja go znała. Pamiętam jak raz w kasyynie pański siostrzeniec...

— Owszem, znałem go — odparłem. — Pochodził z Ameryki Południowej...

— Otóż dowiedziałem się, że popełnił samobójstwo. Jakś tydzień temu rzucił się z okna Palace'u.

Wzruszyłem ramionami, co mnie mógł obchodzić Ramon Garcia.

— Słyszałem — rzekłem. — Dowiedziałem się po powrocie z Anglii.

Wiele osób przyszło do mnie z tą nowiną, ale wszystkim odpowiadałem tak, jak jej.

Ostatecznie skończyło się na plotkach. Jak się z tem załatwiła policja — nie wiem. We Francji niema instytucji odpowiadającej naszemu koronerowi. Prawo robi dochodzenia, ale pocichu. Pułkownik Wigram zasięgnął ostrożnie języka i dowiedział się, że władze śledcze uznały to za samobójstwo. W pokoju nie było śladów walki. W ścianie sypialni znaleziono wystrzeloną kulę, a browning, w którym brakowało jednego naboju — o parę kroków od zabitego. Wyciągnęto stąd wnioszek, że Garcia zastąpił dwa sposoby samobójstwa i że pierwszy chybił.

I zresztą komu z miejscowego świata urzędowego, czy towarzyskiego, nie było wszystko jedno, czy Garcia żył, czy umarł?

Do dzisiejszego dnia nie doszły mi żadne słuchy, żeby się kto o niego dowiadywał. Podług francuskiej procedury opieczętowano jego pokój i policja poddała drobiazgowej rewizji wszystkie jego rzeczy i papiery. Nie wiem, co znalazła, ale w każdym razie nie takiego, co by mogło skompromitować księżnę Ramitoff lub markiza della Fontana.

Garcia wdarł się w nasze uczciwe życie, jak fałszywy zgrzyt. Dla mnie był zawsze jakiś nierealny. Robił wrażenie czarnego charakteru, który zstąpił żywcem z ekranu kinowego. Może jego psychologia była interesująca, ale ja rozmawiałem z nim naj-

wyżej pięć razy i za każdym razem przejął mnie odrazą. Dlatego przedstawiłem go szkicowo tak, jak mi się objawił.

Jeżeli jest pokój dla takich jak on, to niech spoczywa w pokoju.

Przez pierwsze dni po moim przyjeździe, Nadja prawie mi się nie pokazywała. Była dziwnie spokojna i cicha i siedziała przeważnie w swoim pokoju. Usprawiedliwiała się, że jest zdeenerwowana i że musi się uspokoić. Potem zaś poprosiła o pozwolenie powrotu do Mont Fleuri. Nie groziło jej już żadne niebezpieczeństwo, a wizyta u Doroty nie mogła trwać bez końca. A po drugie Amos wymagał większych wygód, niż twarde łóżko połowe, na którym sypiał w pracowni, nie mówiąc już o moim skrzepowaniu. Nadja odczuła tragedję najsilniej z nas wszystkich. Chodziła blaśnięta i smutna i unikała rozmowy nawet z Dorotą. Były chwile, że przychodziło mi do mnie wstretne podejrzenie, czy jednak, mimo wszystko, nie kochała Garcí, Dorota opowiedziała mi, jako dziką radością wybuchnęła na wieść o jego śmierci, ale wiadomo przecież, że wielka miłość i wielka nienawiść chodzą w parze. Bo, jak miałem sobie wytłumaczyć jej przygnębienie? Zachowywała się tak, jakby odzyskała wolność nie sprawiała jej żadnej radości.

(C. d. n.)